

Puławy II



William Boulet

W Puławach, mieście położonym w uroczym zakątku nad Wisłą, dawnej rezydencji Lubomirskich, Sieniawskich i Czartoryskich, mieście, które dopiero w 1906 roku uzyskało prawa miejskie, w dniach od 30 stycznia do 10 lutego 1989 r. odbyło się zimowisko, przeznaczone przede wszystkim dla młodzieży uczęszczającej do szkół średnich. Piszę: przede wszystkim, ponieważ uczestniczyły w nim także małżeństwa (które także miały osobne wy-

kłady przeznaczone dla liderów grup domowych) wraz z dziećmi (które miały swoje własne zajęcia w grupach). W sumie w zimowisku brało udział około 120 osób, z czego trzy czwarte stanowiła młodzież. Program zajęć wyglądał następująco: śniadanie o godz. 8³⁰, potem od 9¹⁵ do 10³⁰ dużo śpiewu i krótkie studium biblijne, kończące się zwykle dyskusją. Od godz. 11⁰⁰ do 13³⁰ zajęcia na basenie i w sali gimnastycznej. Obiad podawano o godz. 14⁰⁰, a potem czas na mały relaks, aby między 16⁰⁰ a 18³⁰ wrócić na basen lub salę gimnastyczną. Do dyspozycji uczestników była także sauna i siłownia. Kolację zaplanowano na godz. 19⁰⁰, a o godz. 20⁰⁰ rozpoczynała się społeczność wieczorna, która trwała nie dłużej niż do godz. 21³⁰. Dzień kończył się „cichym czasem” we własnych pokojach między godz. 22³⁰ a 23⁰⁰. Młodzież po tak intensywnym dniu była zazwyczaj tak zmęczona, że nie miała już siły „rozrabiać”.

Nad całością czuwał pastor Władysław Dwulat („Mały”). Pomagali mu: s. Anna Jakoniuk,

młode małżeństwo: Krzysztof i Mariola Zarębowie oraz br. Marek Wawrzyniak. Wydaje się, że dobór personelu był naprawdę trafny.

Na porannych społecznościach omawiano wiele ważnych zagadnień związanych z wiarą chrześcijańską. Oto niektóre z nich:

- Jeźeli Biblia jest Słowem Bożym, to dlaczego tak wielu ludzi ją odrzuca?
- Bóg - jedyny czy Trójjedyny?
- Szatan i jego metody działania;
- Praktyczne chrześcijańskie życie;
- Moje zaangażowanie w zborze; itd.

Głównym wykładowcą zimowiska był br. William Boulet ze Stanów Zjednoczonych. Bill (jak go wszyscy nazywali) jest pastorem 600-osobowego zboru w Pensylwanii. Swoje zwiastowanie rozpoczął od złożenia osobistego świadectwa poznania Pana Jezusa Chrystusa. Przez wiele lat prowadził życie „wolnego” człowieka, był narkomanem, hippisem, należał do sekty „Ludzi Jezusa”, aż wreszcie wyzwolił go z tego wszystkiego Jezus Chrystus. Jako wykładowca skoncentrował się głównie na Ewangelii Mateusza 10, 1-4, fragmencie dotyczącym po-



wołania przez Pana Jezusa pierwszych uczniów. Zajął się przede wszystkim postaciami Piotra, Jakuba, Andrzeja, Jana oraz Judasza z Kariotu. Swoje wieczorne wykłady podsumował mocnym stwierdzeniem: „**Każdy, kto świadomie odrzuca Jezusa Chrystusa, kończy tak jak Judasz**”. Kończąc zwiastowanie wzywał zebranych do oddania swego życia Chrystusowi. Na apel ten odpowiedziało 21 osób, które zaprosiły Pana Jezusa do serca jako osobistego Zbawiciela.

Oprócz wykładów, prawie każdego dnia wyświetlano bardzo ciekawe filmy o tematyce religijnej. Prawie na każdej społeczności młodzi ludzie składali świadectwo swojego spotkania Panem Jezusem. Były to wspaniałe wieczory i wspaniałe zimowisko. I jeszcze jedna, moim zdaniem ważna refleksja. Uważam, że nie liczba godzin „duchowych” wykładów, lecz atmosfera decyduje o powodzeniu takiego obozu. Młodzież na zimowisku miała sporo „luzu”, dużo zajęć sportowych i rekreacyjnych, wycieczki (m.in. do Kazimierza i Czarnolasu - zob. zdjęcie), a mimo to (a może właśnie dzięki temu) chętnie słuchała Słowa Bożego i bardzo żywo reagowała na jego przesłanie. Należy przy tym podkreślić, że prawie połowa uczestników to młodzież spoza Zboru, która w wielu przypadkach po raz pierwszy zetknęła się ze Słowem Bożym. Uważam, że wspaniała atmosfera, sprawna organizacja, a przede wszystkim dobry wykładowca, znajdujący z młodzieżą wspólny język tak na wykładach, jak i w sali gimnastycznej (Bill jest dobrym koszykarzem) zadecydowały o powodzeniu tego zimowiska.

Jestem przekonany, że pomimo braku śniegu, młodzież wyjechała zadowolona i chętnie przyjedzie na następny tego typu obóz, oczywiście jeżeli będzie go organizował „Mały”, przepraszam - pastor Władysław Dwulat.

RYSZARD TOMASZEWSKI

Z ostatniej chwili:

Pastor W. Dwulat upoważnił nas do poinformowania Czytelników, że następny obóz dla tej grupy wiekowej będzie miał miejsce latem, w Ostródzie, w dniach od 1 do 14 lipca. Zapraszamy!